Ner 275. ROK 1836. SRODA 30 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Eligiusza Bis.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Samosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27''' 4.''' 040	0°, 0	1.''' 99	Żaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
28 12	3 111	†. 4. 4	2. 31	Zachodni słaby	,,	
3	2. 388	† 4. 4	2, 37	,, ,,	Pochmurno	
9	2 301	† 5. 0	2. 30	Pł.-Zachodni średni	,,	Deszcz

Część Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 740 ciągnieniu dnia 30 Listopada 1836 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

48. — 51. — 53. — 38. — 90.

Przyszłe ciągnienie 741 przypada dnia 7 Grudnia 1836 r.

Ceny bydła z targu dnia 18 *Listopada* 1836 *r.*

Wół ważący funtów 600 sprzedany za złp. 202, funt. 550 złp. 184, funt. 450 złp. 147, funt. 400 złp. 135, funt. 350 złp. 126, funt. 300 złp. 103, funt. 250 złp. 90, funt. 200 złp. 84, Krowa średnia tłusta funt. 300 kosztuje złp. 72, chuda ważąca funt. 150 kosztuje złp. 43. Cielę średnie funt. 48 złp. 13 gr. 6. Skop śred. funt. 37 złp. 15 gr. 10. Wieprz średni karmny funt. 277 złp. 70. chudy funt. 180 złp. 47.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 28 i 29 Listopada 1836 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	16	10	15	—	14	—	13	—
— Zyta........	7	6	7	—	6	10	6	—
— Jęczmien:	6	15	6	10	6	6	6	—
— Owsa.......	3	24	3	20	3	18	—	—
— Grochu.....	—	—	7	—	—	—	—	—
— Jagieł......	19	15	19	—	18	—	—	—
— Rzepaku ..	28	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Część Polityczna.

— Z Warszawy 24 Listopada. —

Wypis z protokółu sekretoryatu stanu królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski
My MIKOŁAJ Iszy
SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYI KRÓL POLSKI

Ponieważ postanowienie Nasze z dnia 9 (21) lipca roku 1834 stanowiące zasady o po-

borze opłat konsumpcyjnych w królestwie Polskiém, do końca roku 1837 obowiązujące, według nabytego doświadczenia bez żadnych odmian może być pozostawione w dalszém wykonaniu, albowiem zapewniają wolność handlu trunkami po miastach za oznaczoną opłatę, pożytkowi mieszkańców i skarbu zgodnie z dobrotliwemi zamiarami Naszémi odpowiada. Na przedstawienie rady administracyjnéj Naszego królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowiemy.—Art 1. Zasady o poborze opłat konsumcyjnych w królestwie Polskiem, objęte postanowieniem Naszem z d. 9 (21) lipca 1834 roku, mające moc obowiązującą do końca r. 1837, pozostaną i nadal w zupełnem wykonywaniu poczynając od d. 20 grudnia 1837 (1 stycznia 1838) roku.—Spełnienie niniejszego postanowienia Naszego, kommisyom rządowym przychodów i skarbu, tudzież spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, w czém do któréj należy, o umieszczenie onego w dzienniku praw komissyi rządowéj sprawiedliwości polecamy. — Dan w Carskiém Siele dnia 18 (30) września 1836 roku. (Podpisano) Mikołaj. Przez Cesarza i Króla. — Minister sekretarz stanu, w zastępstwie pomocnik (podpis.) Ing. *Turkull.*— Zgodno z oryginałem, minister sekretarz stanu w zastępstwie, pomocnik ministra (podpis.) *Turkull.* — Zgodno z oryginałem, sekretarz stanu (podpis) J. *Tymowski.*

G. C. W.

— *Z Petersburga.* —

Pod tytułem *Nauka Wschodnich języków w Rossyi*, umieścił *Tygodnik Petersburski*: »Cesarska akademia nauk podziela powszechną w Europie troskliwość o literaturę i starożytności Wschodu. Prace akademika Frehna są cenione przez świat uczony. Numizmatyka wschodnia winna mu swoje postępy. Akademik Schmidt poświęcił się językowi mogolskiemu; sanskrycki ma swojego znawcę w Rossyi. Petersburski uniwersytet i instytut wschodnich języków przy ministerstwie spraw zagranicznych, nieprzestają pożytecznie pracować nad wschodniemi rzeczami. W uniwersytecie kazańskim dają się języki arabski, perski, tatarski i mogolski; w Iym gimnazyum kazańskiém nauka wschodnich i mogolskiego języka, wykłada się podług nowego planu. W r. b. liczba uczących się w uniwersytecie wschodnich języków i mogolskiego, dochodziła do 30. W gimnazyum astrachańskiém są kursa wschodnich języków. Uniwersytet charkowski ma katedry języków arabskiego i perskiego. Oprócz tego w Orenburgu w szkole Nieplujewa i w Omsku w szkole azyatyckiéj uczą po arabsku, po persku i po tatarsku. Do tych wszystkich zakładów, należy jeszcze przydać szkoły zakaukazkie, nowo-przekształcone w roku 1835 r. Język tatarski, jako jeden z głównych krajowych, ma się wykładać w Tyflisie, Kazachskiéj dystancyi, Elizawetpolu, Nucha, Szemacha, w Kubie, Baku, Derbencie, Erywanie, Nachiczewaniu, Achalcyhu i Lenkoranie. Po tatarsku uczą jeszcze w gimnazyum taurydzkiem i w szkole symferopolskiéj. W tymże roku w Kiachcie, oprócz języka mogolskiego i buryackiego otworzoną została szkoła chińskiego języka, zostająca pod wiedzą ministerstwa skarbu.«

G.C.W.

— *Paryż 11 Listopada.* —

Monitor umieścił wczoraj na żądanie poselstwa hiszpańskiego, następujące oświadczenie: »Rząd hiszpański, powziąwszy wiadomość o sposobie, w jakim kommissarz jego, pan Mateo Duron, chciał uchylić wypłatę prowizyi od długu zagranicznego, niemógł postępowania tego zatwierdzić, gdyż p. Duron odstąpił od instrukcyi udzielonéj mu pod dniem 7 października, która brzmi jak następuje: »Rząd królowéj rejentki, nie wachał się w krytycznem swém położeniu oświadczyć, że przyjęte na siebie zobowiązania względem wierzycieli państwa, uważa za równie święte, jak utrzymanie wojska. Te oba wielkie przedmioty mając na uwadze, wydał dwa ostatnie postanowienia z dnia 26 i 30 sierpnia; pierwsze miało na celu: nadanie wojnie większéj skuteczności przez powiększenie armii, i dostarczenie skarbowi publicznemu

pieniędzy przez dozwolenie okupywania się od czynnéj służby wojskowej; drugie otworzyło rządowi potężne źródło do pokrycia wydadków potrzebnych dla kredytu narodowego; Rząd nie poprzestając na tych środkach chciał zapobiedz krytycznemu stanowi czasowych okoliczności. Przemyśliwał nad możnością urzeczywistnienia innych środków, których wykonanie zdawało się podlegać niejakiéj trudności, i poczynił potrzebne przygotowania aby uzyskać pieniądze za granicą. Właśnie w téj chwili, kiedy z pewnością oczekiwać można było pomyślnego układów wypadku; zaszły wewnątrz kraju zdarzenia, które na chwilę wstrzymały użycie źródeł narodowych, a zagranicą przytłumiły ducha spekulującego. Dzienniki, odznaczające się z resztą przezornością i rozsądkiem, stały się w owéj chwili organami wiadomości, z których jedne były fałszywe, a wszystkie niepomyślne dla sprawy hiszpańskiéj. Jakkolwiek tryumf téj sprawy nie może być na szczęście zagrożonym przez błędne mniemanie; wpływ jednakże ich był niemniéj szkodliwym, paraliżując dobrą chęć i nakazując tym którzy Hiszpanii mogli być użytecznymi, przesadzoną przezorność. Rząd smutne powziął przekonanie, że w takim stanie rzeczy, daremnemi byłyby kosztowne wysilenia któreby tylko powiększyły summę ofiar bez żadnego pożytku. Każde zobowiązanie jakieby śród obecnych okoliczności na siebie przyjął, pociągnełoby jeszcze za sobą to złe, że zostałby zużyty środek, który, po zniszczeniu teraźniéjszych wrażeń, przedstawić jeszcze może zasobne źródło. W skutku więc tego oświadcza rząd hiszpański, że nie sądzi się być w możności zapłacenia przypadających na d. 1 listopada procentów od długu czynnego. Ale za to proponuje, aby przypadające na d. 1 listopada kupony zamienić na hiszp. obligacye skarbowe, w połowie za 6 a w drugiéj za 12 miesięcy wypłacalne z 6% rocznéj prowizyi i spodziewa się, że wierzyciele, ufając prawości rządu hiszp. chętnie na to przystaną. Jeżeli potrzeby skarbu publicznego dozwolą, wypłacenie nastąpi wcześniéj i t. d.»« — Poseł Jéj król. katolickiéj Mości oświadcza przytém, że przyrzeczenia p. Duron objęte ogłoszeniem jego z d. 25 października we względzie wypłacenia przypadających na 1 listopada procentów, są żadne i nieważne. Zmiana kuponów na obligacye rozpocznie się 1 grudnia roku bieżącego. Hr. *Campuzano.*« G.C.W.

— *Dnia* 14 *Listopada.* —

Marszałek Soult spodziewany na dniu 25 b. m. w Paryżu.

O hrabi Romanców, który od kilku dni znajduje się w Paryżu, donosi jedna z gazet tutéjszych: »Hr. Romanców, lubo 84-letni starzec, zachował jednak całą świeżość swego temperamentu i nadobność w swém postępowaniu, które go w dawniejszych czasach tak wsławiło. Trudnym jest do opisania powab jego w towarzystwie. i łatwo pojąć, jaką muszą mieć wartość wspomnienia męża, który pod cztérema monarchami był ozdobą dworu rossyjskiego, który jaśniał na dworze Fryderyka W. i który znajdował się w małych towarzystwach wzniosłéj i nieszczęśliwéj Maryi Antoniny. Hrabia Romancow opuścił Francyę w r. 1783 i teraz dopiero pierwszy raz od tego czasu tu przybył.

Dotychczas nie jest dobrze wiadomo, w jakim celu król belgijczyków bawił ostatniemi dniami w Paryżu. To pewna, iż wpływy króla Leopolda są znaczne i mogą się stać jeszcze znaczniejszemi, jeźliby synowiec jego zaślubił xiężniczkę Wiktoryą, następczynię tronu angielskiego. Synowiec ten bawi ciągle w Bruxelli aby pomału obznajamiał się z tokiem interesów i rządów państwa. Król Belgijczyków nie pochwala, (jak się zdaje). we wszystkiem postępowaniu teścia swego, Przeciwnie zdaje się on sprzyjać bardziéj systematowi angielskiemu. Były pierwszy minister Lebeau, którego Król Ludwik Filip nie lubi, jest dotąd najpoufalszym doradcą i przyjacielem króla Leopolda.

— *Dnia* 16 *Listopada.* —

Obszerniejsze szczegóły oblężenia Bilbao udzielają dzienniki paryzkie z następującego

listu z Bajonny pod d. 12 listopada: »Ogień do miasta Bilbao rozpoczęty został d. 9 o godzinie 7. z rana, i nieupłynęło godziny kiedy zdobyto warownię *Bauderas* i oszańcowany klasztor Kapucynów, w których wzięto do niewoli 222 żołnierzy 3 oficerów, wszystkę broń, jedno działo spiżowe, kilka granatów i 10000 ładunków. Część osady drugiéj warowni poddać się niechciała i rzuciła się w rzekę, przez co wielu żołnierzy potonęło. — W nocy z dnia 9 na 10 pracowało bez przerwy 1000 wieśniaków i dwie kompanije pionierów około usypania bateryi, z któréj miano dawać ognia do warowni San Mamez leżącéj na przeciwnym brzegu rzeki. Życzyćby należało, (mówi piszący), aby przynajmniéj lepszy dawała odpór, jak dwie pierwsze. (Wedle wczorajszéj atoli depeszy, inaczéj się stało). — Powietrze jest burzliwe trudno więc aby Espartero mógł przybyć na czas dla odsieczy. — Sanz powrócił istotnie do Pola-de-Siero, ale nie w tak złym stanie, jak zrazu doniesiono. — Urządził on nowy korpus z 4000 ludzi, i uzbroił ich w broń przyprowadzoną z Asturyi. Yrnibarren dowódca oddziału krystynów, usiłował dnia 4 uderzyć na Estelle, lecz ze ztratą odparty został. — Dwaj synowie jenerała Quesady którego jak wiadomo, rozhukane pospólstwo zamordowało pod Madrytem, przybyli do główniéj kwatery Don Karlosa, który ich przyjął z dobrocią.

Monitor dzisiejszy nic jeszcze nie wspomina o wypadkach które miały zajść w Lisbonie, a Dziennik Rozpraw ogranicza się na kilku wierszach téj osnowy: »Nadeszłe dziś depesze z Lisbony potwierdzają udzieloną przez nas wiadomość o przywróceniu ustawy Don Pedra, — wypadek ten miał zajść 2 listopada.« Tym czasem *Journal dè Commerce* z listu nadesłanego sobie z Brest pod dniem 12 b. m. zawiera następujące szczegóły: »Téj chwili stanęła w porcie naszym korwetta *Diligeance*, płynąca prost z Lisbony, którą to drogę w 5 d. odbyła. Dowiadujemy się przez nię, że ustawa D. Pedra, w skutku żywéj i krwawéj walki, przywruconą tam została. Flota franc. admirała Hugon, którą w Kadyxie chciano podciągnąć pod kwarantannę, bądź z tego powodu, bądź z rozkazu rządu francuzkiego, popłynąwszy do brzegów Portugalii, przybyciem swém do portu Lisbony, powiększyła wnim liczbę okrętów wojennych liniowych do dziesięciu francuzkich i angielskich; co niebawem dodało odwagi stronnikom królowéj, przeciwko ostatniéj rewolucyi anarchistów. Ministrowie niebyli wstanie wymódz na królowéj przedsiewzięcia takich środków, któreby niespokojną ludność względnie zamiarów Anglii na wodzy utrzymać mogły; kilka batalionów, mając na czele xięcia Ferdynanda Sasko-Koburskiego, objawiły chęć przywrócenia ustawy D. Pedra. Gwardya narodowa broniła się przez dwa dni, nakoniec przerażona śmiercią jenerała Freyre, uległa. — Xiąże Ferdynand objął naczelne dowództwo całego wojska, i wykonywa odtąd władzę królewską. Mówią że infantka Izabela popierała tę kontra-rewolucyą. G. P. S.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 29 do dnia 30 Listopada.

Schuppe Majer, z Polski; Lenceritsen Bartłomiéj, Hening Konstancya, Fiałkowski, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Lewandowski Józef, do Galicyi; Lewenstein Mendel, do Prus.

Teatr Krakowski.

Jutro we czwartek to jest dnia 1 grudnia daną będzie komedya anegdotyczna, w jednym akcie z niemieckiego przez *Z. A.* pod tytułem: *Grynadyery Fryderyka Wielkiego* czyli *On musi z nią się żenić.*

Zakończy widowisko *Komedyo-Opera* w dwóch aktach po francuzku przez *P. Théaulon* napisana pod tytułem: *Komornik Poeta.*